

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum
Nowa Sól

MONETA POLSKA NA ŚLĄSKU

Sprawozdanie
z I Śląskiej Sesji Numizmatycznej
w Nowej Soli



Lubuskie Towarzystwo Kultury
Zielona Góra 1970

MATERIAŁY ZEBRALI I OPRACOWALI:
ALEKSANDER FUDALEJ
WIESŁAW SAUTER



Wydawca: Lubuskie Towarzystwo Kultury, Zielona Góra, ul. Wiśniowa 27

Nakład: 1000+30 egz. Format A5. Ark. wyd. 6,8 Ark. druk. 1. Oddano do składania 30. VII. 1970 r. Podpisano do druku 24. VIII. 1970 r. Druk ukończono 28. VIII. 1970 r. Papier drukowy kl. III, 80 g. 70×100 cm. Karton chamois kl. VII, 160 g. 61×86 cm.

Druk: Zielonogórskie Zakłady Graficzne w Zielonej Górze. Zam. 2497 — A3/83

Muzeum Regionalne w Nowej Soli, kierowane przez Aleksandra Fudaleja, wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Muzeum rozpoczęło w 1960 roku prace badawcze w zakresie monety śląskiej na terenie środkowego Nadodrza. W miarę postępu prac nasunęła się potrzeba zorganizowania sesji numizmatycznej, tym bardziej że po II wojnie światowej nie odbywały się w Polsce tego rodzaju zjazdy. Urządzenie w nowosolskim Muzeum ekspozycji monety polskiej z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego doprowadziło do zwołania w dniach 15—16 listopada 1964 roku I Śląskiej Sesji Numizmatycznej ze szczególnym uwzględnieniem monety Piastowiczów śląskich. Sesja mogła się odbyć w Nowej Soli dzięki zainteresowaniu, jakie wzbudziła wśród numizmatyków w całej Polsce, poparciu Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, a szczególnie wiceprezesa Władysława Terleckiego oraz życzliwej pomocy władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich, Lubuskiego Towarzystwa Kultury i społeczeństwa, które znalazły fundusze na pokrycie jej kosztów, przede wszystkim jednak dzięki zapałowi i wysiłkowi organizacyjnemu kierownika Muzeum w Nowej Soli Aleksandra Fudaleja.

**SPRAWOZDANIE
Z OGÓLNOPOLSKIEJ I ŚLĄSKIEJ SESJI NUMIZMATYCZNEJ
W NOWEJ SOLI**

Sesja odbyła się w Muzeum Regionalnym w Nowej Soli w dniach 15—16 listopada 1963 roku. Wzięli w niej udział przedstawiciele kół numizmatycznych, gabinetów numizmatycznych i naukowcy numizmatycy.

1. Anna Bartoszek — Łódź
2. inż. Tadeusz Daniel — Częstochowa
3. mgr Stanisław Gibasiewicz — Kórnik k/Poznań
4. mgr Anatol Gupieniec — Łódź
5. prof. dr Marian Haisig — Wrocław
6. mgr inż. Tadeusz Jabłoński — Warszawa
7. mgr inż. Tadeusz Kałkowski — Kraków
8. prof. dr Ryszard Kiersnowski — Warszawa
9. Jadwiga Kleczkowska — Kraków
10. prof. dr Eugeniusz Konik — Wrocław
11. mgr Wacław Makomaski — Kraków
12. Julia Mękicka — Gliwice
13. mgr Janusz Modrzyński — Chorzów
14. Stanisław Niewitecki — Bydgoszcz
15. inż. Józef Raburski — Gniezno
16. mgr Janusz Reyman — Kraków
17. płk Andrzej Śliwocki — Gniezno
18. dr Stanisław Suchodolski — Warszawa
19. mgr Kazimierz Szuda — Poznań
20. doc. dr Zygmunt Wdowiszewski — Warszawa

W obradach uczestniczyli również przedstawiciele Wojewódzkiego i Powiatowego Komitetu PZPR, Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, Lubuskiego Towarzystwa Kultury, Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, prasy, radia oraz zaproszeni goście.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowej Soli Eugeniusza Bunikiewicza zabrał głos kierownik miejscowego Muzeum Regionalnego Aleksander Fudalej, który naświetlił historię Ziemi Lubuskiej. Wysunął on szereg

postulatów, dotyczących numizmatyki w skali ogólnopolskiej i regionalnej, stwierdzając, że druga wojna światowa uczyniła w tym zakresie wiele spustoszenia i strat niejednokrotnie bezpowrotnych. Moneta śląska jest szerokiemu ogółowi mało znana, stąd wyrosła dążność ośrodka nowosolskiego do badań na tym polu. Obecna pierwsza sesja numizmatyczna może przyczynić się do rzucenia światła na genezę monety śląskiej w minionych wiekach, jej obieg i znaczenie nie tylko na terenie południowego i środkowego Nadodrza, ale także w całej Polsce. Pracę badawczą utrudnia brak dostatecznych ilości spisów inwentaryzacyjnych monety śląskiej, dokładnej literatury, a także wyników dociekań naukowych ośrodków numizmatycznych. Należałoby również na obecnej sesji rozważyć możliwość udzielania pomocy muzeom w terenie przez Muzea Narodowe Krakowa, Warszawy, Poznania i inne, posiadające większą ilość dubletów. Ta pomoc winna być udzielana drogą darów lub depozytów.

W imieniu Liceum Ogólnokształcącego powitał zjazd mgr Maksymilian Kaczmarek, który zadeklarował, że ekspozycja „1000 lat monety na ziemiach polskich” wejdzie do programu szkoły, a numizmatyka stanie się nauką pomocniczą historii.



Gmach Muzeum w Nowej Soli

Z kolei A. Fudalej odczytał porządek obrad, przyjęty bez zmian i zaprosił do objęcia przewodnictwa prof. dr Ryszarda Kiersnowskiego. W skład Prezydium sesji weszli: Eugeniusz Bunikiewicz, przewodniczący PRN w Nowej Soli, mgr Stanisław Dzieran przedstawiciel KW PZPR w Zielonej Górze, Aleksander Fudalej, mgr Andrzej Głowacki, kierownik Wydziału Kultury PWRN w Zielonej Górze, mgr Józef Łosyk, przewodniczący MRN w Nowej Soli, prof. dr Marian Haisig, mgr inż. Tadeusz Kałkowski, mgr Klemens Felchnerowski, dyrektor Okręgowego Muzeum w Zielonej Górze.

Porządek obrad

15. XI. 1963 r.

- 10,00—10,30 — Przemówienie powitalne, przyjęcie porządku obrad i powołanie Prezydium Sesji.
10,30—11,30 — Referat „Moneta śląska do XIII wieku” — prof. dr Ryszard Kiersnowski.
11,30—12,30 — Referat „Moneta śląska od XIV wieku” — prof. dr Marian Haisig.
12,30—13,30 — Zwiedzanie muzealnej wystawy numizmatycznej: „1000 lat monety na ziemiach polskich”.
13,30—15,00 — Przerwa obiadowa.
15,00—16,00 — Referat „Skarby monet rzymskich na południowo-zachodnich ziemiach polskich” — prof. dr Eugeniusz Konik.
16,00—18,00 — Dyskusja.

16. XI. 1963 r.

- 8,00— 9,00 — Komunikaty i wręczenie okolicznościowego medalu.
9,00—15,00 — Zwiedzanie zabytków historycznych w Bytomiu Odrzańskim, Koźuchowie i Głogowie.
15,00—16,30 — Przerwa obiadowa
16,30—17,30 — Zamknięcie sesji.
18,00 — Spotkanie towarzyskie uczestników sesji.

Prof. Ryszard Kiernowski podziękował za powierzenie mu przewodnictwa i jako pierwszy wygłosił referat pt. „Moneta śląska do XIII wieku”. Omówił w nim pierwsze emisje monet śląskich począwszy od denara Bolesława Chrobrego z głową św. Jana, pochodzące z mennicy wrocławskiej, poprzez brakteaty ratajskie, duże brakteaty aż do reformy monetarnej, wprowadzającej kwartniki. Referat wysunął sugestię, że kwartniki śląskie były pierwszą w Europie monetą tzw. grubą, która poprzedziła emisje szerokich groszy praskich



Uczestnicy sesji

Wacława II. Następnie omówił rozwój mennic książęcych i miejskich. Według wypowiedzi prof. Kiersnowskiego wyobrażenia herbów i godła na brakteatach są godłami miejskimi lub znakami urzędników odpowiedzialnych za bicie monet.

Następnie prof. Marian Haisig w swoim referacie pt. „Moneta śląska od XIV wieku” omówił wiek XV tzw. okres halersowy, wskazując na ciągle pogarszanie się stopy menniczej, co w konsekwencji spowodowało nędzę ubogiej ludności miejskiej. Wskazał on na ciekawą postać biskupa Turzona, mówił o jego działalności, między innymi i o jego rzadkich złotych emisjach dukatowych. Następnie scharakteryzował pierwsze monety renesansowe księcia głogowskiego Zygmunta I. Przy omawianiu następnego okresu, półgroszków świdnickich i tzw. białych groszy, prof. Haisig wskazał na ekonomiczne skutki produkcji gatunków tych monet. Scharakteryzował też emisje Fryderyka II księcia legnickiego oraz rzadsze monety mennicy opolskiej jak również i emisje z czasów Władysława IV. Na zakończenie wspomniał jeszcze o monetach opolskich Jana Kazimierza wartości 3 i 15 krajcarów, jako ostatnich monet śląskich bitych pod godłem polskim.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się komunikatem wygłoszonym przez mgr Janinę Smacką. Omówiła ona stemple mennicze w zbiorach Muzeum Śląskiego we Wrocławiu, między innymi 2 tłoki grosza praskiego Jana Luksemburskiego, króla czeskiego, 2 tłoki halerzy i wiele innych. Na zakończenie mgr Smacka omówiła kolekcje posiadanych punc.

Ostatnim referentem był doc. Eugeniusz Konik, który omówił „Skarby monet rzymskich na południowo-zachodnich ziemiach polskich”. Referent posługiwał się mapką i licznymi wykresami. Na samym wstępie omówił monety greckie, celtyckie, rzymskie i bizantyjskie na terenie Polski. Monety rzymskie pojawiły się na ziemiach południowo-zachodniej Polski około I wieku p.n.e. Liczne znaleziska tych monet nie tylko stanowią potwierdzenie źródeł pisanych, lecz pozwalają na wytyczenie szlaków handlowych. Po opanowaniu Czech przez Markomanów szlak przesunął się na wschód Polski i prowadził przez Bramę Morawską wzdłuż Odry, koło Opola, a następnie skręcał na Kalisz, a więc biegł przez Śląsk. Największy napływ monet rzymskich na te tereny obserwujemy w II w.n.e., w III wieku mamy już do czynienia ze zjawiskiem stopniowego zanikania monet rzymskich. Na Śląsku występują dwadzieścia dwa miejsca, gdzie odkryto skarby rzymskie, z nich najciekawsze są trzy skupiska, a mianowicie:

1. Śląsk Opolski — skarby występują tu najliczniej z powodu bliskości Bramy Morawskiej.
2. Okolice Wrocławia.
3. Południowe powiaty województwa zielonogórskiego.

Zwiększenie napływu monet w II wieku n.e. było wynikiem sytuacji gospodarczo-politycznej, jaka wytworzyła się po powstaniu cesarstwa, ale świadczy to również o przemianach, jakie dokonały się w świadomości mieszkańców. Na pewno było to już społeczeństwo na dość wysokim szczeblu rozwoju, społeczeństwo które erę wspólnoty pierwotnej miało dawno poza sobą. W dalszym ciągu referent wyraził przypuszczenie, że monety naśladownicze były bite na Śląsku. W III w.n.e. następuje zerwanie bezpośrednich kontaktów z Rzymem, pogorszenie próby srebra w monecie rzymskiej i kryzys gospodarczy w cesarstwie. Wszystko to spowodowało zahamowanie napływu monet na ziemię śląskie. Cesarz Commodus rozumując, że handel z północą nie przynosi zbyt wielkiego pożytku, rozpoczął ekspansję handlową w północnej Afryce. W zakończeniu referent omówił wyroby znajdujące się w grobach: naczynia, szkło, srebro i brąz. Monet w grobach prawie nie znajdowano.

Dyskusję rozpoczął prof. Haisig, uzupełniając referat Janiny Smackiej informacją, że niektóre stemple mennicze ze zbiorów Muzeum

Śląskiego służyły do wybijania bonów-żetonów np. bonów na chleb w czasie trudności gospodarczych miasta Wrocławia. Zagadnął on prof. Konika, jak ocenia on monety rzymskie w skarbach średnio-wiecznych? Czy było to wtórne umieszczenie ich w skarbach i trak-towano je po prostu jako kruszec?

Mgr Anatol Gupieniec oświadczył, że nie zgadza się z twierdzeniem jakoby monety naśladownicze bite były na Śląsku, a takie twierdze-nie może być słuszne jedynie wtedy, gdy zbada się naśladownictwa monet w całej Polsce i na Ukrainie, ponieważ pochodzą one z róż-nych dzielnic Polski. Dokładne badanie tych monet może zupełnie zmienić pogląd na produkcję monet naśladowniczych, przesunąć ich miejsce produkcji bardziej na wschód.

Prof. Haisig przypuszcza jednak nadal, że monety naśladownicze bito na Śląsku.

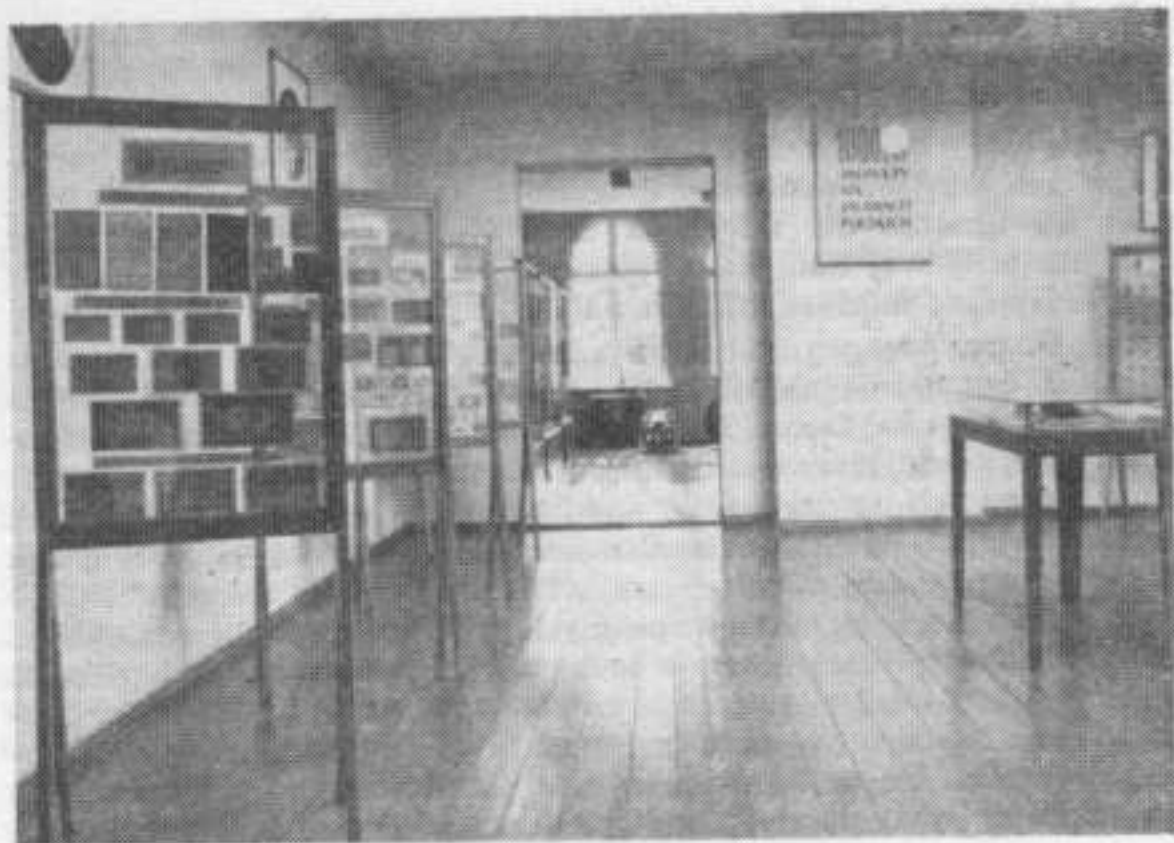
Mgr inż. Wacław Makomaski, nawiązując do sprawy naśladownictw monet rzymskich, mówił, że mogły one być produkowane na zacho-dzie, może w zachodnich Czechach, a może nawet w Anglii. Powo-łuje się na radiaty w IV wieku n.e. Stwierdził, że sprawę naśladow-nictw monet należałoby rozszerzyć na tereny całej Europy ze szcze-gólnym uwzględnieniem Wysp Brytyjskich.

Z kolei zabrał głos prof. Kiersnowski, zastanawiając się, czy Śląsk w tym okresie można traktować jako jednostkę geograficzną, wyma-gającą aż osobnego omawiania tematu. Te same zjawiska pojawiają się w I i II wieku n.e., a w III wieku n.e. stopniowe zanikanie mo-net rzymskich obserwujemy również i na innych terenach Polski, więc czy nie jest to zawężenie tematu? Podobnie czy sprawy zróżni-cowania klasowego nie przedstawił prof. Konik zbyt ostro? Również akumulacja pieniądza, a więc i sprawa grobów przeczyłaby obiegowi monety. W ekspansji handlowej inicjatywa należała z pewnością do Rzymian i co za tym idzie korzystał na tym Rzym.

Mgr Reyman zauważył, obserwując mapę znalezisk monet, że na południu Polski a więc i na Śląsku w skarbach znajdowała się więk-sza ilość złota i srebra niż na północy. Świadczyłoby to o większym wyzysku ekonomicznym północnych Słowian.

Dr Suchodolski nie zgadzał się z tezą mgr Reymana o wyzysku ekonomicznym ze strony Rzymian, gdyż handel z Rzymem jak naj-bardziej dobrowolny, przynosił korzyści obu stronom. Nasilenie zna-lezisk monet brązowych świadczy o rozwoju handlu i stosunków pie-niężnych. Posługiwanie się nimi sugeruje, że posiadały większą war-tość obiegową aniżeli by to wynikało z zawartego w nich kruszcu.

Mgr Gupieniec mówił, że monetę rzymską traktowali Słowianie w tym czasie jako monetę a nie jako kruszec, o czym świadczy brak



Widok ekspozycji numizmatycznej w Muzeum Regionalnym w Nowej Soli

w skarbach monet ciętych, łamanych placków srebra. Nie wyklucza to, że używano monet jako kruszcu srebrowego do wyrobu przedmiotów srebrnych (np. skarb z Eibläga). Mniejsze występowanie brązu na jednym terenie, a większe na innym można tłumaczyć tym, że używano go w formie metalu do wyrobu broni i ozdób.

Zabrał też głos dyrektor Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze mgr Klem Felchnerowski. Wystąpił on jako plastyk i historyk sztuki. Uważał, że na sprawy numizmatyki można i trzeba patrzeć poprzez sztuki plastyczne. Zastanawiał się, czy sztuka miała wpływ na kształtowanie się monety i jak te sprawy układały się w ciągu wieków. Zwrócił też uwagę na potrzebę i konieczność współpracy różnych nauk.

Prof. Haisig wyjaśnił, że na tej sesji niemożliwością byłoby mówić o współpracy nauk plastycznych z numizmatyką, chociażby z powodu braku czasu.

Przy omawianiu referatu prof. Haisiga zabrał głos dr Suchodolski, zapytując referenta w jaki sposób datuje halerze? Drugie pytanie było skierowane w stronę uczestników zjazdu, czy ktoś z obecnych na sali widział denar Bolesława Chrobrego z głową św. Jana na awersie.

Prof. Haisig odpowiedział na zadane mu pytanie, a następnie mówił o zbiorach numizmatycznych Muzeum Śląskiego we Wrocławiu.

Z punktu widzenia zbieracza zabrał głos mgr inż. Tadeusz Kałkowski, który omówił różne sposoby powstawania skarbów, uzasadniając ich wartość naukową. Potępił on spekulację monetami. Wyraził też uznanie dla inicjatora Sesji Numizmatycznej, kierownika Muzeum w Nowej Soli, który pierwszy w Polsce pokazał po latach, jak należy taką imprezę organizować.

Mgr Gibasiewicz wyraził w związku z referatem prof. Konika wątpliwości, czy można mówić o krzyżowaniu się na Śląsku w okresie rzymskim szlaków komunikacyjnych północ—południe i wschód—zachód. Oczywiście pierwsza trasa jest niewątpliwa, natomiast nie widzi podstaw do stwierdzenia drogi wschód—zachód, przechodzącej przez Śląsk, ani nie widzi możliwości jakiegś bliższej jej lokalizacji. Dla przyjęcia takiej drogi — oczywiście nie chodzi o drogi lokalne — nie mamy ani przekazów pisanych, ani źródeł archeologicznych. Ówczesna komunikacja chętnie korzystała z rzek, a nie ma przecież rzeki płynącej tutaj w kierunku wschód—zachód, były natomiast liczne bagna i niedostępne puszcze. Odra płynie wprawdzie z południowego wschodu na północny zachód, ale zaledwie na przestrzeni 400 km i ma dalsze połączenia wyłącznie na północ. Także później we wczesnym średniowieczu europejski szlak wschód—zachód prowadził z Bułgarii przez Kijów i Kraków do Pragi i dalej do Ratysbony i Verdun, a więc omijał Śląsk. Skarby o dużej rozpiętości czasu powstania zawartych w nich monet, nie mogły dojść do skutku przez tezauryzację praktykowaną przez kilka pokoleń jednej rodziny, gdyż nie do wyobrażenia jest utrzymanie w stosunkach rodzinnych takiej czynności przez kilkaset lat. Natomiast trwalszymi bywają ośrodki kulturowe, czy inne podobne instytucje społeczne, o których dla tych czasów niczego nie wiemy, ale których istnienie możemy przyjąć z największą dozą prawdopodobieństwa. Znamy liczne przykłady skarbów przy ośrodkach religijnych trwających i pomnażanych przez długie stulecia od średniowiecza do naszych czasów; możemy sobie więc wyobrazić, że i wtedy takie stosunki były możliwe tym bardziej, że tempo przemian kulturowych było bardzo powolne. Musimy pamiętać o tym, że pieniądz rzymski napływał na ziemię śląskie nie tylko w drodze handlu. Poważną rolę grały na pewno łupy wojenne, a jeszcze większą rolę mogły grać dary Rzymu dla zyskania politycznego współdziałania lub choćby neutralności zamieszkałych na Śląsku plemion, usytuowanych przecież na zapleczu ludów, z którymi Rzymianie spotykali się bezpośrednio i nieraz musieli z nimi walczyć. Wiemy, że tego rodzaju dary należały do stałego arsenału metod politycznych.

W odniesieniu do referatów prof. Kiersnowskiego i doc. Haisiga, mgr Gibasiewicz zaproponował, ażeby wobec zniszczeń względnie rozproszenia wspaniałych przedwojennych wrocławskich zbiorów monet śląskich, stworzyć we Wrocławiu centralny katalog monet śląskich, obejmujący publiczne zbiory numizmatyczne z całej Polski, aby w ten sposób choć częściowo przygotować bazę materiałową dla badań naukowych. Miałby on charakter wzorcowy dla późniejszego opracowania podobnych katalogów dla innych regionów, czy czasokresów.

Wnioskowi inż. T. Kałkowskiego z Krakowa o spowodowanie wydania przez Ministerstwo Oświaty okólnika, polecającego założenie w szkołach zbiorów numizmatycznych, sprzeciwił się zdecydowanie. Wiadomo powszechnie, że programy szkół są przeciążone ze szkodą dla postępów młodzieży i pracy nauczycieli. Wątpliwe, czy Ministerstwo zgodzi się na wydanie takiego okólnika, ale nawet gdyby go wydało, to pozostanie on na papierze, bo w szkołach nie będzie miał kto zająć się jego realizacją. Nie popadajmy w dziwne złudzenia, dość rozpowszechnione w naszym społeczeństwie, że okólnikami można w dowolny sposób regulować życie. Jeżeliby w nielicznych wypadkach takie zbioriki szkolne powstały, to po krótkim czasie w związku z nieuniknionymi w szkole zmianami wśród nauczycieli i uczniów zainteresowanie zgaśnie i zbioriki staną się obiektem przywłaszczeń, a więc źródłem demoralizacji.

Prezes Lubuskiego Towarzystwa Kultury dr Wiesław Sauter stwierdził, że finansowa pomoc udzielona kierownikowi Muzeum A. Fudalejowi była konieczna. Sesja Numizmatyczna o podłożu czysto naukowym na pewno znajdzie wydźwięk w świecie numizmatycznym jak i u władz. Odbywa się ona na tej ziemi, gdzie w wielu mennicach wybijano piastowskie monety, które stanowią dokument naszej żywotności. Stwierdzić przy tym należy, że moneta jest ściśle powiązana z życiem gospodarczym całej Polski, bo Śląsk tak jak Pomorze, czy Mazowsze to jedna Ojczyzna, której na imię Polska i właśnie dziś tu na środkowym Nadodrzu nierozzerwalnie wiążemy się z Polską Ludową, która opiekuje się każdym wydarzeniem pomnażającym jej dobra kulturalne, mające służyć wszystkim. Życzył zebrany dalszych owocnych obrad, które poszerzą, wzbogacą i jeszcze bardziej pogłębią badania naukowe polskiej monety. Muzeum nowosolskiemu i jego kierownikowi A. Fudalejowi życzył dalszych sukcesów z przekonaniem, że w tej żmudnej pracy nie pozostanie osamotniony.

Na tym obrady pierwszego dnia zakończono.

Dnia 16 listopada uczestnicy zjazdu zebrali się ponownie w sali Muzeum Regionalnego o godzinie 9,00. Najważniejszym punktem tego dnia było uchwalenie wniosków opracowanych przez Komisję w skła-

dzie: dr Stanisław Suchodolski, Aleksander Fudalej i mgr Anatol Gupieniec. Komisja zaproponowała:

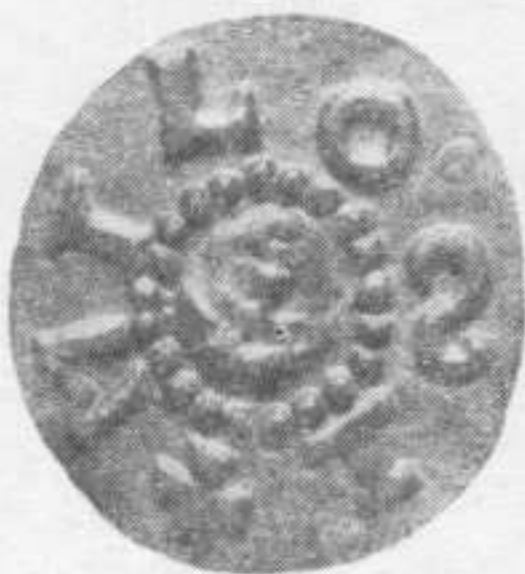
1. Zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą, aby gabinety numizmatyczne centralnych muzeów przekazywały swoje dublety monet mniejszej wartości muzeom w terenie, zasługującym na pomoc, przez co chociaż częściowo uzupełni się ich zbiory. Pisma w powyższej sprawie kierować do Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, który swoim autorytetem poprze sprawę.
2. Wystosować do Ministerstwa Kultury i Sztuki pismo z prośbą o sporządzenie wykazu instytucji takich jak muzea, PITK, PAN, uniwersytety, posiadających zbiory numizmatyczne wraz z krótką charakterystyką i wykazem znalezisk.
3. Sporządzić projekt wykonania inwentarza monet śląskich, znajdujących się w Muzeum Śląskim we Wrocławiu, jako podstawę katalogu centralnego monet śląskich. Katalog taki byłby wzorem dla katalogów monet innych regionów Polski. Podobną akcję prowadzi już Ossolineum.
4. Zwrócić się do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem o propagowanie numizmatyki wśród młodzieży szkolnej poprzez pisma kuratorów i wydziałów oświaty.
5. Zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem, aby biorąc pod uwagę duży wkład pracy kierownika Muzeum w Nowej Soli Aleksandra Fudaleja w rozbudowę i rozwój Muzeum, przyznało mu tytuł kustosa Muzeum.
6. Zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem o stałe organizowanie zjazdów numizmatycznych w okresie trzechletnim.

Wszyscy uczestnicy otrzymali od organizatorów medal pamiątkowy odlany w żeliwie z napisami: na awersie: Nowa Sól, 15—16. XI. 1963, w otoku: I ŚLĄSKA SESJA NUMIZMATYCZNA; na rewersie: powiększony rysunek brakteatu śląskiego Mieszka Raciborskiego, z napisem + MIŁOST. Medal ma średnicę 9,5 mm.

Po wyczerpaniu porządku obrad Aleksander Fudalej w serdecznych słowach podziękował wszystkim zebrany za liczne przybycie, referentom za wygłoszenie cennych referatów, a Towarzystwu Przyjaciół Muzeum i Lubuskiemu Towarzystwu Kultury w Zielonej Górze za pomoc finansową na pokrycie kosztów Sesji. Wyraził on nadzieję, że po tej sesji uda się zorganizować następne, które naświetlą inne zagadnienia związane z monetami książąt piastowskich na terenie Nadodrza, Pomorza i pozostałych dzielnic Polski.



Awers



Rewers

Po obradach uczestnicy Sesji wyjechali autokarem na zwiedzanie zabytków Bytomia Odrzańskiego, Koźuchowa i Głogowa. Funkcję przewodnika sprawował sekretarz Lubuskiego Towarzystwa Naukowego w Zielonej Górze mgr Jan Muszyński, który w interesujący sposób zapoznał uczestników sesji z układem urbanistycznym średniowiecznego miasta Głogowa. Ukazał on zwiedzającym bogatą architekturę kolegiaty, zamku piastowskiego, gotyckiego ratusza, neoklasycznego teatru i zespołu pojezuickiego. Uczestnicy mieli okazję poznać także historię Głogowa, Koźuchowa i Bytomia Odrzańskiego, miast o tysiącletniej tradycji, związanych z początkami państwa polskiego.